Wydanie A B Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, środa 4 stycznia 1967 roku

Rok XXII Nr 2 (6239)

Ponad 3 miliardy zł na rozbudowę wyższych uczelni

Najbliższe lata przyniosą dalszą znaczną rozbudowę szkolnictwa wyższego. W wielu uczelniach powstaną nowe wydziały lub kierunki studiów, podejmie się kształcenie fachowców nowych specjalności.

W roku akademickim 1967/68 planuje się zorganizowanie nowych kierunków studiów dziennych: w zakresie finansów (WSE w Krakowie), ekonomiki przemysłu (UMCS w Lublinie), ekonomiki handlu wewnętrznego (WSE we Wrocławiu), mechanizacji rolnictwa (SGGW w Warszawie i WSR we Wrocławiu) oraz technologii rolno-spożywczej (WSR we Wrocławiu). W najbliższych latach Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu ma się wzbogacić o wydział ekonomiczny.

Zwiększenie zadań dydaktyczno-wychowawczych, związane ze stale wzrastającą liczbą słuchaczy wymaga poważnej rozbudowy wyższych uczelni. Na inwestycje budowlane oraz na wyposażenie w sprzęt i aparaturę uczelni podległych Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, przeznacza się do 1970 r. 3,240 mln zł. Zostaną zbudowane nowe obiekty dydaktyczne (łącznie 925 tys. m sześc.) oraz socjalne. Liczba miejsc w domach akademickich powiększy się o 18.200, a w domach dla pracowników naukowych o 4 tys. miejsc. Studenci otrzymają wiele nowych stołówek, będą one mogły wydawać o 18 tys. obiadów więcej, niż w 1965 r. Wydatki na zaopatrzenie placówek w nowy sprzęt i aparaturę laboratoryjną wyniosą z górą 700 mln zł.

Uroczysta akademia w 25 rocznicę powstania PPR

W dniu jutrzejszym o godz. 18 w sali Teatru Rozmaitości (ul. Moniuszki 4a) odbędzie się uroczysta akademia poświęcona XXV rocznicy powstania PPR. W części artystycznej zespół Teatru Jaracza wystąpi ze sztuką pt. „Namiestnik".

Premier Danii J. O. Krag przybył wczoraj do Polski

Wizyta u prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza i ministra Adama Rapackiego

Premier Danii Jens Otto Krag
CAF

Wczoraj, o godz. 13.45 na zaproszenie rządu PRL, przybył do Polski z oficjalną wizytą — premier i minister spraw zagranicznych Danii Jens Otto Krag wraz z małżonką.

Premierowi Danii towarzyszą wyżsi urzędnicy Urzędu Premiera i MSZ.

Gości witali: prezes Rady Ministrów — **Józef Cyrankiewicz**, wiceprezes Rady Ministrów — **Franciszek Waniołka**, minister spraw zagranicznych — **Adam Rapacki** z małżonką, ministrowie: **Witold Trąmpczyński, Janusz Burakiewicz, Lucjan Motyka**, szef URM min. **Janusz Wieczorek**.

Premier Krag odebrał raport dowódcy kompanii honorowej WP, a następnie w towarzystwie Józefa Cyrankiewicza przeszedł przed jej frontem.

Premier Cyrankiewicz i Jens Otto Krag podchodzą do mikrofonu i wymieniają przemówienia powitalne.

Następnie kolumna samochodów z gośćmi i towarzyszącymi im osobistościami udaje się do Pałacyku Myślewickiego — rezydencji premiera Danii w czasie jego pobytu w Warszawie. W pierwszym samochodzie zajęli miejsca J. O. Krag i J. Cyrankiewicz.

W godzinach popołudniowych premier i minister spraw zagranicznych Danii Jens Otto Krag złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi i ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

* * *

W godzinach wieczornych premier i minister spraw za-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Doniesienia z Wietnamu

Zawieszenie broni na okres tygodnia

ogłosił Narodowy Front Wyzwolenia

Prezydium KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego postanowiło przerwać działania bojowe i ogłosić zawieszenie broni na okres obchodów południowowietnamskiego Nowego Roku — podaje VNA, powołując się na rozgłośnię „Wyzwolenie".

W oświadczeniu, ogłoszonym 1 stycznia br., Prezydium KC frontu, wyrażając wolę narodu wietnamskiego,

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Radzieckie zboże w drodze do Polski

W wyniku podpisanego w grudniu 1966 r. w Warszawie między Polską, a ZSRR protokołu o wzajemnych dostawach towarów w 1967 roku, w naszym największym porcie kolejowym Żurawica-Medyka przeładowuje się obecnie transporty zboża zakupionego w Związku Radzieckim dla naszego kraju. Dotychczas kolejarze tego zespołu stacji nadgranicznych przyjęli i przeładowali ok. 10 tys. ton zboża radzieckiego.

Półtorametrowe zaspy śnieżne na Rzeszowszczyźnie

We wtorek w wielu częściach kraju padał gęsty, mokry śnieg, a dość silne wiatry powodowały zaspy na drogach. Równocześnie — na wszystkich prawie drogach wystąpiła gołoledź, która niezmiernie utrudniała jazdę i powodowała wypadki.

Najtrudniejsze warunki jazdy były nadal w południowej części woj. rzeszowskiego, gdzie — np. w rejonie Dukli — zaspy sięgały półtora metra. Z powodu zasp lub silnej gołoledzi zawieszonych było również kilka lokalnych linii PKS (lub skróconych kursów) w woj. białostockim, olsztyńskim, lubelskim oraz warszawskim.

W ciągu ostatniej doby na drogach naszego kraju pracowało ok. 900 różnego rodzaju sprzętu — pługów odśnieżnych, piaskarek, samochodów ciężarowych i ok. 5.000 ludzi.

Na kolejach ruch był normalny — opóźnienia pociągów niewielkie.

Związkowcy Łodzi i województwa wytyczyli zadania na rok 1967

Wczoraj odbyło się rozszerzone Prezydium WKZZ w Łodzi, poświęcone omówieniu działalności ruchu związkowego m. Łodzi i województwa w roku ubiegłym oraz omówieniu zadań w roku bież. W spotkaniu uczestniczyli m. in. I sekretarz KŁ PZPR J. Spychalski oraz I sekretarz KW PZPR S. Jędryszczak, którzy zabierając głos w dyskusji, podkreślili m. in., że związkowcy Łodzi i województwa walnie przyczynili się do wykonania zadań zarówno w realizacji planów produkcyjnych jak i na odcinku działalności ideowo-wychowawczej. Doświadczenia ubiegłoroczne wskazują, że ofiarność związkowców Łodzi i województwa również i w bieżącym roku — jak podkreślił przewodniczący WKZZ Z. Krzywański — przyniesie dalsze sukcesy w realizacji zadań programowych planu roku 1967 jak i najbliższej 5-latki.

(x)

N. Podgorny złoży wizytę w Rzymie

Podano oficjalnie do wiadomości, że przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny przybędzie do Rzymu w dniu 24 stycznia na zaproszenie prezydenta Republiki Włoskiej G. Saragata. Wizyta N. Podgornego potrwa do 31 stycznia.

54 mld zł w PKO

Jak się oblicza, w ciągu ub. roku wkłady pieniężne ludności w PKO wzrosły do ok. 54 mld zł, to jest o blisko 9,5 mld zł. Warto przypomnieć, że ogólne wkłady ludności w PKO w 1955 r. wyniosły tylko niespełna 1,3 mld zł, a w 1960 r. — ok. 12 mld zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych wystawionych przez PKO przekroczyła 20 mln. Najpopularniejsze są zwykłe książeczki tzw. obiegowe — ok. 16 mln. Książeczek premiowanych pieniędzmi jest prawie 2 mln, samochodowych — niespełna 1 mln, a mieszkaniowych — ok. 0,5 mln.

— Dokąd tak pędzisz?

— Do kiosku, zamówić sobie niedzielną „Panoramę" Dziennika!...

80 i 110 km/godz.

Nowe silniki motocyklowe

Zakłady Metalowe w Nowej Dębie na Rzeszowszczyźnie wypuściły pierwszą partię nowego, 4-biegowego silnika motocyklowego 125 ccm „Wiatr 1". Nowe silniki, których moc wynosi do 10 KM, zużywają 2,4—2,5 litra paliwa na 100 km. Motocykle osiągają szybkość ponad 80 km na godzinę.

Równocześnie pomyślne próby przeszła prototypowa seria silników 175 ccm „Wiatr 2", wyprodukowanych w tym zakładzie. Silniki te mają moc 14 KM, co pozwala na uzyskiwanie szybkości do 110 km na godzinę przy spalaniu paliwa od 2,8 do 3,2 l na 100 km.

Produkcja seryjna nowych silników rozpoczęta zostanie w drugim półroczu br.

Zmarł zabójca Oswalda J. Ruby

We wtorek zmarł w szpitalu Parkland w Dallas zabójca Lee Oswalda, Jack Ruby (jego właściwe nazwisko brzmiało Jacob Rubenstein). W dniu 9 grudnia ub. r. Ruby został przewieziony z więzienia do szpitala, zachorował bowiem na płuca, jednakże lekarze ustalili, iż jest on chory na raka, w stadium tak zaawansowanym, że nawet ewentualna operacja nie da rezultatów. Ruby liczył 55 lat.

Jack Ruby otrzymał w marcu 1964 r. wyrok śmierci za zastrzelenie Lee Oswalda, czego świadkami były miliony telewidzów amerykańskich. W październiku 1965 r. sąd apelacyjny uznał, że proces Ruby'ego odbył się w Dallas, w atmosferze nadmiernego rozgłosu i reklamy. Zarządzono zatem ponowny proces w mieście Wichita Fallas, również w Teksasie, jednak wskutek choroby Ruby'ego nie doszło nawet do wyznaczenia terminu rozprawy. W dniu 9 grudnia ub. roku na zalecenie szeryfa Ruby został pośpiesznie przewieziony do szpitala Parkland, mimo że lekarz więzienny uważał, że jest on chory tylko na grypę. Jednakże diagnoza lekarzy szpitalnych była nieoczekiwana — zaawansowany rak, nie nadający się na wet do leczenia radem. Po niespełna miesiącu Ruby zmarł w tym samym szpitalu, gdzie skonał prezydent Kennedy i bezpośrednio potem Lee Oswald.

Umierający Ruby złożył nagrane na taśmę magnetofonową trzyminutowe oświadczenie, że zabójstwo Oswalda nie było częścią żadnego spisku. Nagrania dokonał w szpitalu brat zmarłego, Earl, zamieszkały w Detroit. Oświadczenie to Ruby uważał za ważny dokument historyczny. Zaprzeczył on już poprzednio istnieniu spisku podczas „próby prawdomówności", przeprowadzonej przez FBI w lecie 1964 roku, po otrzymaniu wyroku.

Ruby domagał się ostatnio drugiej „próby prawdomówności", jednakże lekarze uznali, że jest to wykluczone ze względu na jego stan zdrowia i rodzaj stosowanych leków.

Tragiczne żniwo na szosach amerykańskich

Rzecznik Krajowej Rady Bezpieczeństwa Drogowego USA zakomunikował 3 bm., że w ubiegłym roku na szosach amerykańskich poniosło śmierć 53 tysiące osób, co jest liczbą rekordową.

Podziękowania za życzenia noworoczne

Załogom zakładów pracy, organizacjom i instytucjom oraz wszystkim osobom, które nadesłały mi życzenia noworoczne, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

* * *

W imieniu Rady Państwa i własnym składam tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom i instytucjom oraz osobom, które nadesłały lub złożyły w Belwederze życzenia noworoczne.

EDWARD OCHAB

* * *

Za nadesłane życzenia z okazji Nowego Roku 1967 składam serdeczne podziękowanie.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Polska wystawa w Chicago

W grudniu ub. r. otwarta została w Muzeum Wiedzy i Przemysłu w Chicago wystawa Tysiąclecia Polskiej Nauki i Techniki, zorganizowana przez Chicagowski Komitet Obchodu Milenium Polski oraz Muzeum Techniki NOT w Warszawie. Wystawę uzupełniono działem „Polacy w Ameryce", przygotowanym przez Muzeum Polskie w Chicago.

Na zdjęciu: wycieczka szkolna zwiedza wystawę.

CAF

ZE ŚWIATA

TOKIO OGLĄDAŁO TELEWIZJĘ Z EUROPY

Po raz pierwszy w historii telewizji dwa satelity komunikacyjne pozwoliły Japończykom zobaczyć w Nowy Rok na małym ekranie paryskie Pola Elizejskie i londyński Trafalgar Square. Brytyjskie i francuskie programy telewizyjne zostały przekazane bezpośrednio do Tokio za pośrednictwem satelitów „Early Bird" i „Lani Bird".

AMERYKAŃSCY EKSPERCI RAKIETOWI NA ANTARKTYDZIE

Grupa amerykańskich ekspertów rakietowych odleciała na Antarktydę, aby zbadać tam warunki, które mogą przyczynić się do rozwiązania problemów związanych z lądowaniem kosmonautów amerykańskich na Księżycu. Eksperci amerykańscy zatrzymają się w bazie McMurdo na Antarktydzie. W gronie ekspertów znajdują się m. in. dyrektor ośrodka pojazdów kosmicznych z załogą ludzką w Houston dr Robert R. Gilruth, jeden z dyrektorów ośrodka lotów kosmicznych w Alabama, dr Ernest Stuhlinger i inni.

SAMOCHODY POD WEŁTAWĄ

Władze Pragi podjęły decyzję budowy tunelu komunikacyjnego, który rozwiąże problem ruchu kołowego Małej Strany. Jak dotąd, Mała Strana, owa zabytkowa dzielnica, jest przeszkodą dla komunikacji miejskiej. Aby uchronić historyczne pałace i kamieniczki od wstrząsów, tunel długości około jednego kilometra będzie przechodzić częściowo pod Wełtawą, nie będzie jednak łączył obu brzegów rzeki. Natomiast w budowie jest już dwunasty z kolei most na Wełtawie.

PECH

Na drodze w pobliżu Townsville w Australii poniosła śmierć studentka zachodnioniemiecka, Hilda Poltz, która od bywała podróż dookoła świata. W momencie, gdy zatrzymała samochód, który podwieźć miał ją do następnego miasta, wpadł na nią inny wóz.

PIERWSZY WŁOSKI PILOT-KOBIETA

Pani Florenza de Bernardi jest pierwszą Włoszką-pilotem, która obsługiwać będzie samolot regularnych linii lotniczych. Na takie stanowisko zaangażowało ją towarzystwo „Aeralpi", które obsługuje ośrodki turystyczne w Alpach włoskich. Pani Bernardi rozpoczęła loty w 15 roku życia pod opieką swego ojca płk. Mario de Bernardi, który zmarł kilka lat temu.

PRZESTĘPCY BRYTYJSCY NADAL UCIEKAJĄ Z WIĘZIEŃ

Korzystając z nieuwagi strażników w poniedziałek, 2 bm. po południu uciekł z karetki więziennej przestępca brytyjski Michael Purcell, którego przewożono z więzienia Worm wood do gmachu sądowego. Jest to pierwsza w tym roku ucieczka więźnia brytyjskiego.

W roku ubiegłym z różnych więzień brytyjskich zbiegło ogółem 696 więźniów.

KRWAWY BILANS SYLWESTROWEJ NOCY

10 tysięcy policjantów i 600 motocyklistów z policyjnych brygad ruchu drogowego strzegło w noc sylwestrową porządku w Meksyku. Nie zdołali oni jednak zapobiec licznym wypadkom samochodowym, bójkom, pijackim libacjom, napadom itp. W noc sylwestrową zginęło w Meksyku 36 osób, a 648 odniosło rany. Policja drogowa aresztowała w dniu 1 stycznia 84 kierowców będących w stanie upojenia alkoholowego. Wśród 36 śmiertelnych ofiar sylwestrowego szaleństwa, 8 osób zostało pozbawionych życia wystrzałem rewolweru.

SPRAWCY KRADZIEŻY OBRAZÓW NIEUCHWYTNI

Detektywi Scotland Yardu prowadzą nadal energiczne śledztwo w sprawie kradzieży obrazów z londyńskiej galerii Dulwich. Uważa się powszechnie, że mimo ostrzeżeń rozesłanych do portów i lotnisk, dzieła sztuki wywieziono już poza granice kraju, raczej do Europy niż do Stanów Zjednoczonych.

Policja liczy jeszcze na efekt ogłoszenia o wyznaczeniu nagrody w wysokości tysiąca funtów szterlingów.

ZAMIERZENIA „CEDOKU"

Czechosłowackie Biuro Podróży „CEDOK" zorganizuje w bież. roku 3 tys. wyjazdów zagranicznych do 40 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki. Dzięki usługom „CEDOKU" urlop za granicą będzie mógł spędzić 40 tys. Czechosłowaków. Ponad 2,5 tys. wyjazdów zagranicznych zorganizuje się do krajów socjalistycznych.

Doniesienia z Wietnamu

Reakcja na propozycję Browna

(A) Dokończenie ze str. 1

wydało rozkaz Armii Wyzwoleńczej i zwróciło się z apelem do wszystkich patriotów południowowietnamskich, aby przerwali ogień 8 lutego od godziny 7 czasu miejscowego do godziny 7 dnia 15 lutego.

* * *

W artykule opublikowanym we wtorek dziennik „Nhan Dan" pisze, że ostatnia propozycja brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Browna w sprawie „konferencji pokojowej" z udziałem USA, DRW i władz sajgońskich ma na celu jedynie zawoalowanie amerykańskich planów wzmożenia i rozszerzenia wojny w Wietnamie.

Dziennik stwierdza, że propozycja ta jest zupełnie nie na miejscu. Wojnę w Wietnamie rozpoczęli imperialistyczni agresorzy USA — pisze „Nhan Dan". Toteż jeśli wojna ma się zakończyć, USA muszą zaprzestać agresji i wycofać swe wojska z Wietnamu. To prawdę znają narody całego świata, ale nawet nie wspomniał o niej labourzystowski rząd brytyjski.

Narodowy Front Wyzwolenia — czytamy dalej — jest jedynym rzeczywistym reprezentantem ludności Wietnamu południowego. Kontroluje on cztery piąte terytorium, które zamieszkuje trzy czwarte ludności południowego Wietnamu oraz bezpośrednio stawia opór agresorom USA i ich pachołkom w Wietnamie południowym. Jednakże rząd brytyjski świadomie te fakty ignoruje. Przeciwko komu mają więc USA zaprzestać działań wojennych, jeśli pomija się decydującą rolę Narodowego Frontu Wyzwolenia? Nawet amerykańskie koła rządzące wobec wzmagających się żądań światowej opinii publicznej, aby uznały Front i prowadziły z nim rozmowy, oświadczają, że udział Frontu w rozmowach nie będzie problemem nie do przezwyciężenia.

Tymczasem rząd brytyjski nie wspomina w swych propozycjach ani słowem o Froncie.

Propozycje rządu brytyjskiego — czytamy w zakończeniu artykułu — w sprawie „zwołania konferencji w celu położenia kresu działaniom wojennym" są jedynie manewrem, zmierzającym do zmuszenia narodu wietnamskiego, aby zgodził się na „rokowania" z agresorami amerykańskimi pod presją militarną USA i do przyjęcia bezczelnych warunków amerykańskich imperialistów... Takie posunięcie rządu brytyjskiego jest całkowicie sprzeczne z odpowiedzialnością W. Brytanii jako jednego ze współprzewodniczących konferencji genewskiej z 1954 r. w sprawie Wietnamu.

70-lecie urodzin Poli Negri

Słynna gwiazda filmu niemego i pierwszego okresu filmu dźwiękowego, Pola Negri, z pochodzenia Polka (jej rodowe nazwisko Apolonia Chałupiec) obchodziła 3 bm. 70 rocznicę urodzin.

Pola Negri mieszka w Stanach Zjednoczonych, w San Antonio w stanie Teksas.

Była gwiazda filmowa jest wychowanką warszawskiej szkoły baletowej. W Polsce nakręciła swój pierwszy film. Następnie wraz z reżyserem Maxem Reinhardtem udała się do Berlina. Tam grała w wielu filmach, które zainteresowały producentów hollywoodzkich. Wkrótce też wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych i kreowała główne role w filmach: „Madame Dubarry", „Carmen", „Bella Donna", „Dama Kameliowa" i inne. W Stanach Zjednoczonych przebywała do roku 1931. Później znów zaangażowali ją producenci niemieccy.

Łączyła ją wielka miłość ze słynnym amantem filmowym Rudolfem Valentino, który wielokrotnie był jej partnerem w filmach hollywoodzkich.

Ciekawe!

Przeczytaj

PRZYŚPIESZONY RYTM

Na marginesie ostatniego doświadczenia z bronią nuklearną w Chinach AFP podaje kilka szczegółów na ten temat. A więc moc pierwszej chińskiej bomby wynosiła 20 kiloton (podobna do zrzuconej na Hiroszimę), drugiej — 70 (tyle wynosi moc obecnie produkowanych bomb francuskich przystosowanych do transportu lotniczego), a trzeciej już ponad 200 kiloton. Przyspieszeniu ulega rytm eksplozji. Okresy między kolejnymi doświadczeniami wynosiły: 7, 12, 5,5 i 2 miesiące. Trzecia bomba chińska zawierała materiały termojądrowe.

WARUNKI INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH W JUGOSŁAWII

W Jugosławii toczy się dyskusja nad warunkami na jakich inwestorzy zagraniczni mogliby uczestniczyć w rozwoju gospodarki jugosłowiańskiej. Wśród wielu form ewentualnej współpracy mówi się również o przedsiębiorstwach mieszanych. W dyskusji na temat form organizacji przeważa pogląd, że inwestor zagraniczny w przedsiębiorstwach mieszanych powinien mieć wpływ na zarządzanie techniką i produkcją w zakładzie, a nie mógłby decydować o stosunkach pracy ani o podziale dochodów. Pierwsze umowy będą miały charakter eksperymentalny.

POSIADŁOŚCI JOHNSONA

Prezydent Johnson jest właścicielem stacji radiowej i telewizyjnej oraz posiada 6.000 ha ziemi w stanie Teksas, wydzierżawionej różnym hodowcom bydła. Na stosunki w Teksasie jest to posiadłość niewielka. Urząd skarbowy ocenił majątek rolny Johnsona na 157 tys. dolarów. Prezydent płaci rocznie 4.500 dolarów podatku gruntowego. (c)

Premier Danii J. O. Krag przybył do Polski

(B) Dokończenie ze str. 1

granicznych Danii — Jens Otto Krag wraz z małżonką obejrzeli w Teatrze Wielkim wieczór baletowy poświęcony twórczości wielkiego naszego kompozytora Karola Szymanowskiego.

* * *

Wizyta Jensa Otto Kraga — pierwsza, jaką składa w Warszawie premier rządu duńskiego — zainaugurowała tegoroczny, kolejny sezon polityczny w dziedzinie żywo rozwijających się w ostatnich latach międzynarodowych kontaktów polskich mężów stanu. Rozpoczęty już w pierwszych dniach nowego roku, zapowiada się on jako okres intensywnych kontaktów i rozmów międzynarodowych. Przypomnijmy, że jeszcze w styczniu min. Adam Rapacki udaje się z oficjalną wizytą do Parvża, a w lutym — do Londynu. Zapowiedziany też został przyjazd do Polski norweskiego ministra spraw zagranicznych.

Wizyta premiera Kraga będzie nowym aktem zacieśniającej się współpracy z Danią, zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i w sprawach politycznych, w których nasze kraje mają często zbieżne punkty widzenia. W czasie wizyty niewątpliwie omawiane będą również problemy polsko-duńskiej wymiany handlowej. Rozwija się ona pomyślnie.

Kolejna inicjatywa W. Brytanii

W opublikowanym we wtorek wieczorem specjalnym oświadczeniu Foreign Office podaje, że rząd brytyjski zwrócił się ponownie do rządu DRW, by przystał na spotkanie przedstawicieli DRW Wietnamu południowego i USA w celu zaprzestania działań wojennych w Wietnamie.

Oświadczenie wyraża ubolewanie z powodu pierwszej reakcji prasy i radia DRW na propozycję brytyjską. Sformułowane jest ono w ten sposób, że podkreśla przychylną odpowiedź Waszyngtonu i Sajgonu oraz poparcie udzielone przez papieża, zaznaczając, iż sprawa pokoju znajduje się obecnie w rękach rządu DRW.

Ponury dramat

Ponury dramat rozegrał się wczoraj w budynku nr 10 przy ul. Bolesława. Gdy mieszkająca tam 35-letnia Honorata Sz. oświadczyła swemu przyjacielowi, iż zrywa z nim, ten chwycił siekierę i zadał kobiecie kilka ciosów. Przyjaciel tym był 47-letni mieszkaniec Pabianic, Marian K., który po dokonaniu zemsty wypił znaczną ilość stężonego kwasu siarkowego, a następnie rzucił się pod jadący tramwaj linii „41". Plany samobójcze Mariana K. nie powiodły się, gdyż odbił się on od wagonu tramwajowego, nie ponosząc dotkliwszych obrażeń. Ze względu jednak na wypicie żrącego płynu, stan jego jest poważny.

Jego ofiara przewieziona została w stanie beznadziejnym do Szpitala im. Pirogowa. (kl)

KOMUNIKAT TOTKA

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich na dzień 31. 12. 66. r. stwierdzono:

11 rozw. z 12 trafieniami — wygr. po 12.170 zł, 154 rozw. z 11 trafieniami — wygr. po 869 zł, 1.247 rozw. z 10 trafieniami — wygr. po 107 zł.

* * *

W zakładach Toto-Lotek z dnia 1. 1. 67 r. stwierdzono:

3 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 726.964 zł, 175 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 12.462 zł, 12.668 rozw. z 4 traf. — wygr. po 258 zł, 223.572 rozw. z 3 trafieniami — wygr. po 14 zł.

„Kukułeczka" płaci

za pięć trafień premiowanych — zł 5.356, za pięć trafień zwykłych — zł 1.410, za cztery trafienia premiowane — zł 234, za cztery trafienia zwykłe — zł 101, za trzy trafienia premiowane — zł 18.50, za trzy trafienia zwykłe — zł 7.50.

Na główną wygraną w bieżącej grze przypada 500.000 zł.

Kronika wypadków

□ Przy ul. 22 Lipca dziecko mające 1 rok i 6 miesięcy, Paweł K. oblało się gorącą wodą. W stanie ciężkim przewiezione zostało do szpitala.

□ Roman Charczenko (Stefana 29) został podczas pracy przyciśnięty do ściany przez samochód. Z obrażeniami ciała umieszczono go w Szpitalu im. Sterlinga. (kl)

Na powiększonym obszarze — nowe ekspozycje

50 krajów będzie uczestniczyć w tegorocznych MTP

W XXXVI MTP (11—25 czerwca br.) uczestniczyć będzie około 50 państw ze wszystkich kontynentów. Lista zgłoszeń jest jeszcze otwarta, ale już wiadomo, że po raz pierwszy weźmie udział w targach Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna. Francja wybuduje własny pawilon.

W parku targowym trwa budowa kilku pawilonów ze szkła i stali o pow. 2.300 m. kw; zastąpią one stare pawilony drewniane.

Po raz pierwszy na MTP zorganizowana zostanie na terenie o pow. 8000 m kw, w pobliżu lotniska cywilnego, międzynarodowa ekspozycja ciężkich maszyn budowlanych, drogowych, górniczych i rolniczych. Wszystkie maszyny znajdować się mają w ruchu.

Więcej niż w ub. roku zgłoszeń napłynęło ze strony wystawców zagranicznych, którzy chcą uczestniczyć w osobnym „salonie samochodowym" i w specjalnej wystawie maszyn poligraficznych.

Opracowuje się założenia projektowe zwiększonej ekspozycji targowej sprzętu turystycznego, campingowego i pływającego — nad jeziorem Malta.

Za dwa lata cała obsługa wystawców i gości przybywających na targi, odbywać się będzie w specjalnym pawilonie, o sześciu kondygnacjach. Znajdą się w nim m. in. biura ministra handlu zagranicznego, recepcja MTP, ośrodek prasowy itd.

Plan rozwoju MTP na najbliższe lata przewiduje między innymi powiększenie terenów wystawowych o powierzchnię zajmowaną obecnie przez ogród zoologiczny.

Incydenty na granicy izraelskiej

Izraelski rzecznik wojskowy zakomunikował w Tel Avivie o akcie sabotażu, dokonanym na granicy izraelsko-libańskiej przez Arabów, którzy przeniknęli na terytorium Izraela. We wtorek nad ranem wysadzony został w powietrze magazyn narzędzi leżący tuż nad granicą libańską i należący do osady rolniczej Idmit. Stwierdzono, że ślady trzech sabotażystów prowadziły w kierunku granicy libańskiej.

Izrael skierował w tej sprawie skargę do komisji rozejmowej ONZ.

Krach loterii włoskiej

Liczne kolektury loterii włoskiej zostały w poniedziałek zamknięte wskutek braku gotówki. W popularnej we Włoszech grze liczbowej Lotto wylosowano w Nowy Rok cyfrę 28, co zdarzyło się po raz pierwszy od 124 tygodni.

Rutynowani gracze w Lotto stawiają zawsze na tę cyfrę, która nie była wylosowana od mniej więcej 100 tygodni. Każdego następnego tygodnia podwajają oni stawkę pieniężną, wiedząc o tym, że wcześniej czy później zwróci się im wszystko z nawiązką.

Tak zdarzyło się ostatnio z cyfrą 28. Kiedy wylosowano ją przed dwoma dniami kolektury miały wypłacić tysiącom szczęśliwców sumę 3.400 milirów. W kilka godzin po otwarciu kolektur okazało się, że zabrakło pieniędzy.

Miss Francji doi krowy

W noc sylwestrową w kasynie w Enghien odbyły się tradycyjne wybory miss Francji na 1967 r. Nowo kreowaną miss została 19-letnia Jeanne Beck. Nie jest ona ani modelką, ani tancerką czy aktorką, lecz... gospodynią wiejską. Jeanne Beck wraz ze swoimi rodzicami zamieszkuje małą wieś Saint-Pierre du-Mont. Miss Francji na co dzień zajmuje się dojeniem krów i jazdą na traktorze. Wybór na miss Francji bynajmniej nie przewrócił jej w głowie. Nowa królowa piękności ma tylko jedno pragnienie — powrócić jak najszybciej na fermę do swoich rogatych podopiecznych.

Pogoda

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże i okresami opady śniegu, możliwe większe przejaśnienia. Temperatura od minus 2 do plus 1 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich mogą powodować zawieje. Jutro chłodniej.

110 jednostka PZM

Bandera na 24-tysięczniku „Ziemia Gdańska"

W Gdańsku odbyło się 3 bm. podniesienie bandery na motorowcu „Ziemia Gdańska".

„Ziemia Gdańska" to kolejna, 110 jednostka Polskiej Żeglugi Morskiej ze Szczecina. Statek przeznaczony do przewożenia ładunków masowych posiada nośność 24 tys. ton. Zbudowany został w stoczni włoskiej w Trieście. Motorowiec wypłynie wkrótce z Gdańska z ładunkiem węgla.

650 tys. ton zboża dostarczy ZSRR Egiptowi

We wtorek podpisano w Kairze umowę w sprawie dostawy do ZRA 250 tysięcy ton pszenicy radzieckiej. Jak podaje prasa egipska, dostawy zboża rozpoczną się natychmiast. Zawarta umowa jest pierwszym etapem tegorocznych dostaw zboża radzieckiego dla ZRA, które obejmą łącznie 650 tysięcy ton.

Rząd Indonezji zniósł kontrolę nad zagranicznymi towarzystwami naftowymi

Prezydium rządu indonezyjskiego — donosi korespondent Reutera z Djakarty — odwołało zarządzenie poprzedniego rządu tego kraju o objęciu kontrolą i nadzorem państwowym zagranicznych towarzystw naftowych. Reuter wyjaśnia, że nadzór ten obejmował przedsiębiorstwa towarzystw: „Caltex", „Shell" i „Stanvac".

Koleżance red. Irenie Fenigsen wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

KLARY HENNER

składa

Zarząd Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Doktor HANNIE ZIELIŃSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY ZESPOŁU LECZNICZO-PROFILAKTYCZNEGO dla STUDENTÓW w ŁODZI

ŻONIE i SYNOWI z powodu zgonu

Władysława JAKUBCA

wyrazy głębokiego współczucia składają

KOLEŻANKI, KOLEDZY i PRZYJACIELE ZMARŁEGO

W dniu 1 stycznia 1967 roku zmarła nasza ukochana matka, babcia, żona i teściowa

Klara Henner

Pogrzeb odbędzie się w czwartek — 5 bm., o godz. 14 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku.

RODZINA

Dnia 2 stycznia 1967 roku zmarła, po ciężkich cierpieniach

Ś. † P.

Aniela DUBIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. I. br., o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają, pogrążeni w głębokim bólu

MĄŻ i RODZINA

Dnia 2 stycznia 1967 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 51

Ś. † P.

Stanisława WAYSOWA

z POŁUBIŃSKICH

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza w Pabianicach nastąpi dnia 5. I. br., o godz. 15,30, o czym zawiadamia, pogrążona w głębokiej żałobie

RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanej Matce, Babci i Prababci

Ś. † P.

Mariannie - Leokadii SZAFIROWICZ

z d. TUSZYŃSKIEJ

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Radio i telewizja

ŚRODA, 4 STYCZNIA

PROGRAM I

12.05 Wiad. 12.10 Muzyka ludowa. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Muzyka dla wszystkich. 13.40 „Swojskie melodie". 14.00 „List z Polski". 14.15 Z twórczości synów Bacha. 15.00 Wiad. 15.05 „Nasze spotkania" — Bułgaria. 15.25 Mel. hiszpańskie. 15.35 Utwory na harfę. 17.55 Wiadomości. 18.00 Z radiowej fonoteki. 18.43 „Popołudnie z młodością". 18.45 Kurs jęz. franc. 19.10 „Wiejskie spotkania". 19.25 „5 minut o wychowaniu". 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego. 20.20 Dziennik. 20.40 D. c. koncertu. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny. 21.43 Koncert życzeń. 22.13 Orkiestry rozrywkowe. 22.28 Odpowiedzi z różnych szuflad — W. Kopaliński. 22.45 „Mały relaks" — humoreska. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Muzyka rozrywkowa. 23.40 Jazz na dobranoc. 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz radiowy.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „W Sejmie i o Sejmie". 8.45 Gra zespół „Bossa Nova-Combo". 9.00 „Wesoły autobus" (Ł). 10.00 Wiad. 10.05 Z muzyki kameralnej. 10.50 „Z nieznanych kart" — fragm. 11.10 Publicystyka międzynarod. 11.20 Koncert. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert estradowy. 12.50 Audycja oświatowa. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.10 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 13.30 (Ł) Śpiewają polskie zespoły. 13.45 (Ł) Magazyn dla wsi. 14.00 „Od melodii do melodii". 14.30 „Pod fabrycznym dachem". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 K. Kurpiński — Uwertura. 15.10 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej. 15.30 Dla dzieci „Podróż bez biletu". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 17.01 (Ł) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł) Opowiadanie H. Czarneckiego. 17.35 (Ł) Pieśni St. Moniuszki. 17.50 (Ł) Nowe nagrania Ork. ŁRPR. 18.20 (Ł) „Runda z piosenką". 18.45 „W dewizowym kręgu". 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 „Wybieramy premierę roku 1966" — „Legenda" słuchowisko. 20.30 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Tańczymy do godziny 22.20. 22.20 Rozmowa literacka. 22.3 Uniwersytet Radiowy. 22.45 Trybuna kompozytorów polskich. 23.21 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.00 „Rozstajne drogi" — film z serii: „Czterej pancerni i pies" (Poznań). 9.45 Przerwa. 11.00 „Przypadek dra Hartmunda" — film z serii: „Dr Kildare" (Katowice). 11.50 Przerwa. 14.50 „Święto na lodzie" — dla młodych widzów (Moskwa). 15.20 Przerwa. 15.45 Program dnia (Ł). 15.50 „Przypominamy, radzimy" (W). 16.00 Teleferie: 1) „Pan Półka i spółka" — tekst Anna Chodorowska, 2) „Przyjaciel zwierząt" — film prod. radzieckiej (W). 17.00 Dziennik (W). 17.05 Nie tylko dla pań (W). 17.25 Wszechnica TV: program Redakcji Historycznej pt. „Polscy przyjaciele i wrogowie konkwistadorów" (W). 18.00 Z cyklu: „Sylwetki X Muzy" — Bronisław Pawlik (Poznań). 18.25 Pod znakiem jakości (W). 18.45 Arcydzieła muzyki prezentuje Leonard Bernstein (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 20.15 PKF (W). 20.25 „Przypadek dra Hartmunda" — film z serii „Dr Kildare" (Kat.). 21.15 „Świątowid" — magazyn wydarzeń międzynarodowych (W). 21.55 „Śmierć w środkowym pokoju" — film prod. TV polskiej wg scenariusza Ireneusza Iredyńskiego (W). 22.20 Dziennik (W). 22.35 Program na jutro (Ł).

Las bez uroków?

Trudno sobie wyobrazić aż tak wielkiego malkontenta i sceptyka, który by w żadnej porze roku nie zachwycił się urokami lasu. Bo las jest rzeczywiście jednym z najpiękniejszych wytworów przyrody. My jednak dzisiaj zajmiemy się lasem zamykając oczy na wszystko, co jest piękne. Przewodnikiem po lesie bez uroków jest nadleśniczy p. Jerzy Berger z Nadleśnictwa Regny, które w swym zasięgu administracyjnym posiada 5 leśnictw i 5.400 ha lasu.

— Jakie problemy absorbuja pana aktualnie?

— Pierwszy i niejako nieustający problem, to brak pracowników leśnych. Potrzebujemy przynajmniej 40, a mamy... 16 i to w wieku przeciętnym 50 lat. A praca w lesie wymaga siły, sprawności i wytrzymałości, jaka cechuje młodych. Tymczasem młodzi znajdują korzystniejszą pracę (decyduje wysokość zarobków) w innych dziedzinach gospodarki i w okolicach mają zakłady pracy, do których najczęściej dojeżdżają, ale to nie jest dla nich dolegliwością. Dla lasu zostają ci, którzy gdzie indziej pracy nie otrzymają.

— Czy to jedyny problem i kłopot?

— Nie jedyny. My, jak w każdej dziedzinie gospodarki planujemy, a planujemy półtora roku naprzód: co będziemy ścinać, zalesiać, ile będzie dochodu itp. Nasze planowanie jest oddolne, potem przychodzi korekta z góry ale przyroda rządzi się własnymi prawami i nie zawsze pokrywa je z planami. Nie da się zaplanować np. warunków atmosferycznych, a te decydują nieraz o wykonaniu planów.

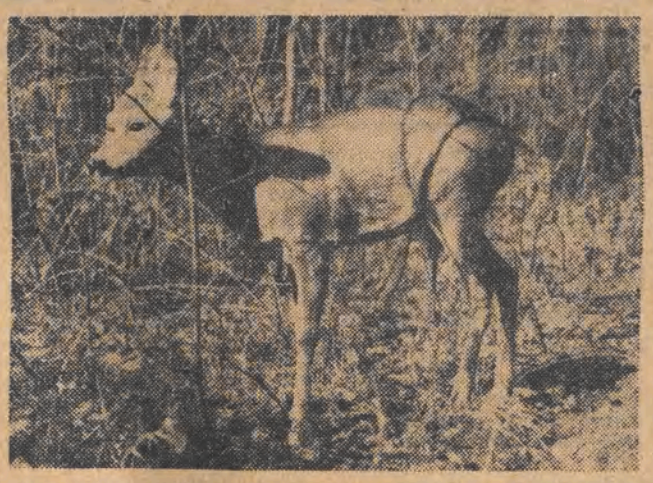

— Proszę powiedzieć na czym głównie polega gospodarowanie w lesie?

— Pozyskanie drewna, tzn wycinanie drzew na zrębach i trzebieżach (to co daje dochód dla państwa), utrzymywanie różnego asortymentu drzew, hodowla na wyrębach, zakładanie szkółek, żeby mieć sadzonki, następnie sadzenie sadzonek, pielęgnacja itp., itd. Walka ze szkodnikami, opylanie drzew...

— Tu już chyba wchodzi w grę mechanizacja i w znacznym stopniu może zastąpić pracę ludzi?

— Dopiero wchodzi do lasu i w małym stopniu może zastąpić pracę ludzi. Mamy sporo pił mechanicznych, agregaty do pielęgnacji szkółek, ale jest niedobór sprzętu mechanicznego do ochrony lasu np. opryskiwaczy motorowych na kształt plecaków. Brak sprzętu do zrywki i transportu drzewa. Zresztą transport mechaniczny jest droższy niż konny, a z kolei chłopi nie chcą wozić, bo im się nie opłaca i tak koło się zamyka.

— Czy w tych lasach żyje zwierzyna pod ochroną?

— Nie. Wszystko co mamy — dziki, jelenie, sarny, kozły, zające przeznaczone jest do odstrzału.

— Czy wiadomo ile tego jest i jak się odbywa „remanent"?

— W lutym tego roku będziemy przeprowadzać inwentaryzację według obwodów łowieckich, ale w sumie wszystkiej zwierzyny nie ma więcej, jak ponad pół tysiąca.

— Ile czasu spędza pan dziennie w lesie?

— Zgodnie z instrukcją cztery dni w tygodniu, ale różnie to bywa w zależności jak mi papierki pozwolą...

— Gdzie jak gdzie, ale tu chyba biurokracja nie kwitnie tak jak wrzos...

— Kwitnie. Wszystkie działy wymagają sprawozdawczości, obliczeń itp. Mamy jeszcze w gospodarce 90 ha łąk, mamy do czynienia z remontami obiektów, inwestycjami (buduje się gajówkę w Słotwinach, remonty wynoszą rocznie 1 mln. zł), a ochrona przeciwpożarowa, bhp, dokarmianie zwierzyny — mamy całe zapasy karmy — owies w snopkach, siano, marchew itp. U nas nie ma w zasadzie godzin pracy, robota obojętnie kiedy, ale musi być wykonana, chociażby przyszło ciągnąć drzewo na własnych plecach...

— Bywa i tak?

— Bywa. Plan trzeba wykonać.

— Jaką osobistą satysfakcję znajduje pan w pracy leśnika i czy nie chciałby pan jej zmienić?

— Nie chciałbym. Miałem propozycję przejścia do Warszawy na dogodnych warunkach, ale ja nie mógłbym usiedzieć przy biurku i papierach. Może jak się zestarzeję... Tu widzę co zrobiłem, co jest złe, co dobrze, wyciągam wnioski, poprawiam. Niełatwo jest opuścić las chociaż czasami jak np. w zimie stulecia potrafi okrutnie dokuczyć. Potrafi jednak wynagrodzić wszystkie dolegliwości swymi urokami.

Rozmawiała: Z. TAR.

Foto — K. Tylka

Z Prezydium Wojewódzkiej RN w Łodzi

Potrzeba więcej kadr dla budownictwa

Sprawom prawidłowego przygotowania kadr dla budownictwa oraz bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności na pierwszy kwartał br. poświęcone było wczorajsze posiedzenie Prezydium WRN w Łodzi, któremu przewodniczył przew. Prez. WRN, Franciszek Grochalski.

W pierwszym punkcie obrad omawiano sprawę przygotowania kadr dla budownictwa. Stwierdzono, że zapotrzebowanie na kwalifikowanych robotników budowlanych w latach 1966-70 będzie większe o 7.433 osoby. Najwięcej poszukiwanymi zawodami są: murarz i betoniarz-zbrojarz. Również w innych zawodach budowlanych brak jest wykwalifikowanych specjalistów.

Na 21 zawodów budowlanych, w 15 — absolwentów przygotowują szkoły rzemiosł budowlanych, prowadzone przez Kuratorium. Obecnie na terenie woj. łódzkiego mamy 6 szkół rzemiosł budowlanych, 2 technika oraz jedną szkołę pomaturalną. Szkoły te rozwijają się w wyjątkowo trudnych warunkach lokalowych przy niedostatku kadry inżynierskiej. Mimo to szkoły budowlane wypełniają swoje zadania.

Dużą rolę w kształceniu kadr odgrywa Zjednoczenie Budownictwa Województwa Łódzkiego przez swoje szkoły przyzakładowe. Obie instytucje (Kuratorium i Zjednoczenie) niedobór zapotrzebowania na robotników wykwalifikowanych w bieżącej pięciolatce pokryją w 68 proc. Liczbę tę trzeba będzie uzupełnić przez szkolenie na kursach, organizowanych przez Zakład Doskonalenia Zawodowego oraz szkolenie wewnątrzzakładowe w trybie przyuczania do zawodu.

Nadal istnieje brak techników budowlanych. Mimo stałego wzrostu liczby uczniów w technikach bud. (1961-62, 150 uczniów, a w roku ubiegłym 370 uczniów), w najbliższej pięciolatce potrzebne będą 892 osoby ze średnim wykształceniem technicznym. We wrześniu br. otwarte zostaną nowe technika budowlane w Skierniewicach i Zgierzu, zaś szkoła pomaturalna w Skierniewicach przygotuje dalszych 120 absolwentów. Dodając do tego ilość absolwentów, którzy ukończą w najbliższych latach istniejące już technika, otrzymamy mimo to niedobór 232 osób ze średnim wykształceniem technicznym.

Prezydium WRN wnikliwie rozpatrzyło sprawę potrzeb kadrowych naszego budownictwa. Podjęto w tej sprawie odpowiednie wnioski. A oto niektóre z nich: — zorganizować ośrodek szkolenia zawodowego przy ZBWŁ; — uzyskać środki inwestycyjne na budowę szkół przyzakładowych z internatami w Kutnie i Wieluniu oraz szkół rzemiosł budowlanych z internatem w Sieradzu, a w Pabianicach zorganizować stały ośrodek szkolenia; — fundować stypendia dla słuchaczy szkół wyższych celem zapewnienia kadry nauczycielskiej w szkołach budowlanych. (ms)

W Aleksandrowie

Nowy rok — pod znakiem nowoczesności

Rozpoczynający się 1967 rok zapisze się trwale w historii Aleksandrowa. W tym bowiem roku w kolebce polskiego pończosznictwa zakończona zostanie realizowana już od trzech lat nakładem ponad 400 mln. zł budowa nowej fabryki wyrobów pończoszniczych i wytwórnia przędzy elastilowej. Dla miasta, którego większość mieszkańców pracuje w tym tradycyjnym tu przemyśle, którego początki sięgają pierwszej połowy ubiegłego wieku, ma to kapitalne znaczenie. Nowa inwestycja przekształca Aleksandrów w nie tylko największy, lecz również najbardziej nowoczesny ośrodek przemysłu pończoszniczego. Nowe zakłady wyposażone są we wszelkie zdobycze współczesnej techniki. Zgromadzono tu doskonałe, wysokowydajne maszyny i automaty sprowadzane z Anglii, Danii, Czechosłowacji, Francji, Włoch. Hale produkcyjne otrzymały urządzenia klimatyzacyjne dźwiękochłonne chroniące przed nadmiarem światła itp., które zapewniają prawidłowy przebieg procesów technologicznych, a także stwarzają załodze optymalne warunki pracy.

Prace budowlane nie zostały jeszcze zakończone, jednakże dziewiarnia pracuje już pełną parą. Każdej doby z nowego zakładu wychodzi 80 tys. par najbardziej poszukiwanych, modnych skarpet, pończoch i rajtuzów — wzorzystych i wielobarwnych. Zakończenie montażu i przekazanie do eksploatacji ostatniej partii automatów pończoszniczych pozwoli na dalsze rozszerzenie produkcji. W rezultacie „Sandra" będzie mogła w tym roku dostarczyć odbiorcom o 4 mln. par wyrobów więcej niż w 1966 roku.

W ostatnich dniach ruszyły również pierwsze maszyny w drugim nowo budowanym obiekcie, jakim jest skreślnia elastilu. Pierwsze kilogramy skedzierzawionej tu przędzy przekazane zostały już do dalszego przerobu. Uruchamiając sukcesywnie dalsze urządzenia produkcyjne w tym znajdują cym się jeszcze częściowo w budowie oddziale — „Sandra" uzyska w tym roku z nowej wytwórni 350 ton przędzy elastilowej do wyrobu najbardziej obecnie pożądanych na rynku wyrobów pończoszniczych. Po pełnym uruchomieniu roczna produkcja elastilu sięgać tu będzie 1.800 ton. Posiadając największą z dotychczas istniejących w kraju wytwórnię elastilu aleksandrowskie zakłady będą mogły w przyszłości 80 proc. wszystkich wyrobów wykonywać z tej właśnie przędzy zapewniającej wysoką wartość użytkową i pełną nowoczesność towarów. Już w bieżącym roku „Sandra" zwiększy o 20 proc. produkcję skarpet, pończoch i rajtuzów z elastilu.

(I. B.)

Postulaty wyborców z Ozorkowa w realizacji

160 wniosków i postulatów zgłosili ozorkowianie podczas ostatniej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Najwięcej dotyczyło gospodarki komunalnej, handlu, oświaty i służby zdrowia. Uwzględniały one najważniejsze potrzeby tego miasta. Domagano się m. in. szybszej przebudowy ulic i budowy kanalizacji, lepszego zaopatrzenia sklepów, sprawniejszej pracy placówek służby zdrowia, zorganizowania nowych szkół zawodowych itp.

Do chwili obecnej władze miejskie zrealizowały 93 wniosków. Przede wszystkim podniesiono stan sanitarny posesji należących do MZBM, który zatrudnił więcej pracowników porządkowych. Przebudowano główną arterię miasta oraz ulicę Świerczewskiego aż do Parzęczewskiej, likwidując niebezpieczne podwyższenie torów kolejki wąskotorowej. Są także w przebudowie ulice: Dzierżyńskiego, 18 Stycznia, H. Sawickiej i Zgierskiej. Wiele godzin przepracowali tu w czynie społecznym mieszkańcy Ozorkowa oraz uczniowie ZSZ, LO i starszych klas szkół podstawowych.

Na spotkaniach z wyborcami (odbyło się już 17) radni informują zarówno o pracy rady narodowej, jak również o przebiegu realizacji zgłoszonych — przed półtora rokiem — postulatów. Wiele wniosków i żądań padło również pod adresem służby zdrowia. Nie wszystkie jednak mogły być spełnione. Załoga AZPP chciała mieć własnego lekarza zakładowego. Ponieważ Prez. PRN w Łęczycy nie miało funduszów na jego zatrudnienie, umożliwiono załodze korzystanie z usług ambulatorium ZPW. Postulat w sprawie wybudowania szpitala w Ozorkowie nie został przyjęty. W najbliższych latach będzie bowiem wybudowany w Łęczycy szpital na 450 łóżek. Nie uwzględniono też wniosku żądającego, aby mieszkańcy Ozorkowa mogli korzystać z pomocy pobliskiego szpitala w Zgierzu. Do obecnej chwili nie udało się zorganizować w tym mieście niedzielnych i świątecznych dyżurów gabinetu zabiegowego w Ośrodku Zdrowia. Inne wnioski są w trakcie realizacji. Prez. MRN przydzieliło już mieszkanie dwom farmaceutom, którzy będą mogli w najbliższym czasie zorganizować w Aptece nr 19 pracę na dwie zmiany, tak jak tego sobie w Ozorkowie od dawna życzą.

GIZ.

Ozorkowianie nie zawiedli

Komitet Miejski SFBSiI w Ozorkowie podsumował wyniki zbiórki na budowę szkół i internatów. Otóż na jego konto wpłynęło do 31 grudnia — 563.600 zł. Najofiarniejsi okazali się pracownicy ozorkowskich zakładów pracy, wpłacili bowiem 519.354 zł. Nie zawiedli też spółdzielcy, przekazując 21.120 zł, mimo że plan mówił tylko o 7.700 zł.

Zbierając makulaturę, sadząc drzewa, pracując społecznie przy porządkowaniu miasta, uczniowie szkół średnich i podstawowych zarobili 19.110 zł, które przekazali na konto SFBSiI. Natomiast nie wykonali przyjętych przez siebie zobowiązań ozorkowscy rolnicy, którzy powinni byli przekazać 6.200 zł, a wpłacili tylko 2.939 zł.

Nie bardzo też spisała się komisja propagandowa, działająca przy Komitecie Miejskim. Zaplanowała ona kilka imprez, mających przynieść 11 tys. zł dochodu, a tymczasem zebrano z tego tytułu zaledwie 567 zł. A to dlatego, że po prostu imprez tych nie miał kto w mieście przygotować i zorganizować.

Ozorkowski Komitet SFBSiI jest jednak ambitny i pracowity, jesteśmy więc przekonani, że rok 1967 będzie dla niego rokiem dalszych sukcesów w tej pięknej akcji budowy szkół i internatów.

Giz.

Z życia wyjęte

W oczekiwaniu na wielką galę w Teatrze Wielkim

Nareszcie opera jest faktem dokonanym. Już za kilka tygodni, dokładnie 19 stycznia tego roku świat cały, Europa, Polska i Łódź wzbogacą się o jeszcze jeden nabytek kulturalny. Do tej pory można było cokolwiek ironizować i uśmiechać się pod wąsem z wieloletnich wysiłków budowniczych Teatru Wielkiego, ale w końcu Łódź po raz pierwszy w swych dziejach otrzyma teatr z prawdziwego zdarzenia, rzeczywistą świątynię sztuki.

Kulturotwórcze reperkusje tego zdarzenia będą wielorakie i niewątpliwie duże. Wierzę, że nawet najwięksi sceptycy po obejrzeniu wnętrza tej budowli zrehabilitują całkowicie budowniczych i szybko zapomną im ich wolne tempo robót. Budowla ta nie okaże się na pewno klęską, a zwycięstwem kulturalnej Łodzi. Swym ogromem nie przyćmi i nie zagłuszy innych instytucji kulturalnych, lecz tylko zmobilizuje je do większego wysiłku.

Przypuszczać należy, że w pierwszym okresie Teatr Wielki podbierze nieco widzów innym teatrom łódzkim. Rzeczą teatrów będzie więc zwiększyć swą atrakcyjność, podnieść poziom, bardziej niż dotychczas zadbać o publiczność. Zacznie się po prostu większa konkurencja. Widzowie z kolei będą mieli większy wybór i większe możliwości.

Do opery przyjdą ludzie, którzy od wielu lat nie byli w teatrze. Przyjdą obejrzeć kandelabry i przejrzeć się w lustrach, ale może im się to tak zacznie podobać, że potem i teatru nie ominą. Przyjdzie i młodzież, której miejmy nadzieję kiedyś w końcu przecież się znudzi Niemen Wydrzycki oraz panna Kropidłowska i z przyjemnością posłuchają Spychalskiego czy Heimbergera. Przyjdą również kupcy zagraniczni, którzy po załatwieniu swych codziennych interesów w „Confeximie" czy „Textilimporcie" nudzą się wieczorami w Grand Hotelu.

Opera jest sztuką czystej formy. Jest pięknym śpiewem, muzyką i baletem. Libretto gra tutaj rolę drugorzędną. Może się ona również okazać antydotum na ogłuszający big-beat. Big-beat się kiedyś skończy, natomiast klasyczny śpiew, muzyka i taniec trwać będą zawsze. Oddanie do użytku Teatru Wielkiego odbywa się akurat w momencie, gdy na świecie sztuka operowa przeżywa swój ponowny renesans.

Oczywiście opera jest przedsięwzięciem dość deficytowym. Jednakże Łódź otrzymała na ten cel odpowiednie dodatkowe środki. Istnienie opery nie będzie się odbywać kosztem ograniczeń innych dziedzin sztuki. Niewątpliwie w pewnym okresie ta pożerająca miliony wielka inwestycja w jakimś stopniu wpływała hamująco na rozwój pozostałych mniejszych inwestycji kulturalnych. Obecnie jednakże przyspieszy ona tylko tempo modernizacji i przebudowy pozostałych placówek. Przestarzałe teatry łódzkie siłą rzeczy będą musiały zmienić swój wygląd, podnieść swój standard, ulec przebudowie i unowocześnieniu.

To wszystko są już skutki powstania Teatru Wielkiego. Zresztą trudno przewidzieć wszelkie dalsze konsekwencje, które zostaną spowodowane otwarciem tej wielkiej, nowej i imponującej placówki. W każdym bądź razie przybędzie naszemu miastu wielu wybitnych śpiewaków, tancerzy, muzyków, ponadto zjeżdżać będą mogli do Łodzi wybitni artyści z innych miast oraz z zagranicy. Łódź zyska nową wyższą rangę kulturalną na krajowej mapie.

Tymczasem póki co członkowie orkiestry otrzymali już fraki i bambosze, balet ćwiczy nowe układy choreograficzne, a śpiewacy szlifują swe głosy. Publiczność zaś oczekuje z niecierpliwością na wielką galę. Panie szykują wytworne toalety, panowie eleganckie smokingi.

KAROL BADZIAK

E. CASSA-KASICKA

FETYSZ

STRESZCZENIE

Akcja rozgrywa się w Bieszczadach na campingu. Między mieszkankami wspólnego namiotu Baśką, Lidką i Andrey wybuchła sprzeczka. Dwaj towarzysze dziewcząt pragną pogodzić antagonistki i ofiarują Andrey własny namiot. Obrażona Andrey oświadcza jednak, że dość ma tej wioski.

* * *

— ...Ja osobiście ani myślę zostać tu dłużej. W jednym te dziumdzie miały rację: ani ja się dla nich nie nadaję, ani one dla mnie. Wracam do Warszawy!

Zapanowała cisza, tylko ptaki, niebaczne na grozę sytuacji, darły się jak opętane.

Pierwszy oprzytomniał brunet.

— Wracam z tobą! — zawołał. I zwracając się do kolegi dodał szybko:

— Ty możesz zostać.

W tej sprawie jasny chłopak nie pozwolił jednak sobą dyrygować. Potrząsnął głową w sposób wykluczający wszelkie dyskusje.

Przez chwilę obaj młodzi ludzie mierzyli się złym spojrzeniem.

— Czego się tak wyrywasz, żeby jechać sam? — sztucznie zdziwił się blondyn. — Wszyscy troje wracamy do Warszawy.

★

Późnym wieczorem Piotr Sepołowicz odwiózł narzeczoną do domu. Jak zawsze zostawił skuter na podwórku i trzymając dziewczynę za rękę skierował się do zwykle ciemnej i pustej klatki schodowej. Ale tym razem nie było ona ani pusta, ani ciemna. Podekscytowani lokatorzy stworzyli zbiegowisko, a najwięcej osób zgromadziło się właśnie na trzecim piętrze, przed drzwiami Rity Kosteckiej. Kręciło się tu także kilku ludzi w roboczych kombinezonach. Okazało się, że to pogotowie techniczne przyjechało ratować dom przed zalewem. Albo pękła rura (co w lecie nie jest zbyt prawdopodobne), albo sąsiedzi zapomnieli zakręcić kurek.

— Dobrze, że państwo przyszli! — ucieszył się majster. — Gdzie indziej lokatorzy powyjeżdżali i trzeba drzwi wyjmować przez milicję.

— Ależ proszę się nie krępować — rzekła Rita. — Drzwi zostawię otwarte, nie będzie pan musiał za każdym razem dzwonić. Piotruś, chodź, zaparzę kawy. I rezolutna panienka weszła do swego pokoju nie poświęcając więcej uwagi przykrej awarii.

W mieszkaniu natychmiast obydwoje, i ona i jej gość, zapomnieli o hydraulikach i zajęli się codzienną krzątaniną.

Przypomnieli sobie o nich dopiero, kiedy trzeba było umieścić w wazonie bukiet kwiatów, zerwanych nad Jeziorem Dziekanowskim.

— Patrz — wołał Piotr z łazienki — wody nie ma! Pewnie hydraulicy zamknęli pion!

— Nie — odpowiedziała Rita z kuchni, gdzie próbowała nastawić kawę. — Tu też nie ma. Chyba nie dochodzi na górę. Tak jest stale w czasie upałów! Musimy iść na dół do...

I wtedy właśnie rozległ się dzwonek. Dzwonek tak długi i głośny, że Piotr Sepołowicz podskoczył.

— Psiakrew! — zaklął. — Przecież mają otwarte drzwi! — I pobiegł.

Instynktownie się śpieszył, żeby wyprzedzić dziewczynę, bo ktoś dzwonił jak wariat.

★

— Krople! — zawołała osoba stojąca na progu. — Pani ma pewnie walerianę? Krople! Widziałam trupa!...

(7) (Dalszy ciąg nastąpi)

Może to Cię zaciekawi...

KINA

KUTNO: 19 STYCZNIA — „Obcy w Oriente" (ang.) g. 16, 18, 20, KRAJ — „Sprawa Niny B" godz. 17, 19

PABIANICE: MAZUR — „Pieski świat Mondo Cane" (wł.) godz. 15.30, 17.30, 19.30; ROBOTNIK — „Szukajcie gitary" (fr.) godz. 17, 19

PIOTRKÓW: HAWANA — „Radość o poranku" (USA) godz. 15.30, 18, 20, HUTNIK — „Tak długa nieobecność" (fr.) godz. 16, 18, CZARY — „Szyfry" (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20

TOMASZÓW: CHEMIK — „Znowu Max Linder" (fr.) g. 17.45, 20, MAZOWSZE — „Nieśmiały w akcji" (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20

ZDUŃSKA WOLA: HEL — „Trzej muszkieteriowie" (franc.) godz. 17, 19, TKACZ — „Kochankowie z Marony" (pol.) godz. 15.30, 17.30, 19.30

ZGIERZ: PRZYJAŹŃ — „4 dni do nieskończoności" (rum.) godz. 16, 18, 20, WŁÓKNIARZ — „Pałac w płomieniach" (rum.) godz. 16, 18, 20

TEATRY ŁÓDZKIE

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) godz. 17 „Tajemnica starej wierzby"

TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości, Moniuszki 4-a) godz. 19 „Namiestnik"

TEATR 7.15 (Traugutta nr 1) godz. 19.15 „Dobrze skrojony frak"

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 17 „Pan Drops i jego trupa"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) godz. 20 „Ojciec".

OPERETKA (Północna 47/51) godz. 19 „Życie paryskie"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 10, 16 „Czarodziejski młyn" (wid. zamknięte)

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Szewczyk Dratewka"

Dziś premiera „Drogi do Czarnolasu"

Dziś, w środę o godz. 18 zespół Teatru Ziemi Łódzkiej wystąpi w Tomaszowie Mazowieckim (w sali Zakładowego Domu Kultury) z premierą sztuki Aleksandra Maliszewskiego „Droga do Czarnolasu". Napisana w latach pięćdziesiątych sztuka ta stanowi obecnie żelazną pozycję w powojennym repertuarze polskim.

Akcja przenosi nas w epokę Odrodzenia, jej bohaterami są Jan Kochanowski oraz ludzie z dworu Zygmunta Augusta.

Sztukę reżyseruje gościnnie Tadeusz Żuchniewski, który stwierdza:

„Głównym naszym założeniem jest przybliżenie widzowi postaci wielkiego autora „Trenów" oraz epoki, w której żył i tworzył. Wystawienie „Drogi do Czarnolasu" jest tym aktualniejsze, że w roku bieżącym teatr nasz ma zamiar wystawić staropolską sztukę Piotra Baryki „Z chłopa król". Do jej odbioru przygotuje w pewnym sensie naszego widza właśnie „Droga do Czarnolasu".

Scenografię do sztuki Aleksandra Maliszewskiego opracował Stanisław Węgrzyn. W roli Jana Kochanowskiego — Włodzimierz Tympalski.

M. J.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Mecz Polska II—NRF II w Łodzi

Bogato zapowiada się sezon lekkoatletyczny

Do prezesa ŁOZLA **dyr. Z. Lisa**, zwróciliśmy się z zapytaniem jak zapowiada się nadchodzący sezon lekkoatletyczny.

— Na brak imprez nie będzie my chyba narzekać. Głównym naszym celem jest odpowiednie przygotowanie naszych najlepszych zawodników do startu w spartakiadzie centralnej, która ma się odbyć w Szczecinie.

Istnieje projekt, żeby przed wyjazdem do Szczecina zorganizować w Łodzi towarzyski mecz międzymiastowy Lipsk — Łódź.

Z prawdziwą przyjemnością mogę podać do wiadomości, że PZLA przyznał Łodzi organizację meczu międzypaństwowego w konkurencjach męskich Polska II — NRF II. W zasadzie startować będą niemal pełne reprezentacje państwowe, w tym samym bowiem czasie odbywać się będzie mecz pierwszych reprezentacji o Puchar Europy. Regulamin tych zawodów powiada, że w każdej konkurencji startować może tylko jeden zawodnik z danej drużyny, a więc tym samym w Łodzi zobaczymy niemal wszystkich

najlepszych zawodników Polski i NRF. Spotkanie to rozegramy jesienią na stadionie AZS względnie na boisku ŁKS.

— A ponadto?

— Postaramy się raz jeszcze zaatakować bramy pierwszej ligi. I tym razem stawiamy na ŁKS. Wiem, że pan krytycznie ustosunkowuje się do rozgrywek ligowych, ale z chwilą gdy Łódź posiadać będzie drużynę pierwszoligową, w dużym stopniu rozwiązany zostanie kłopot z ustalaniem kalendarzyka z uwzględnianiem poważnych imprez sportowych. Jestem przekonany, że w czasie sezonu dojdzie jeszcze kilka imprez o charakterze międzynarodowym. Mamy sporo uzdolnionej młodzieży. Trzeba pracować nad podniesieniem poziomu sportowego, żeby móc odegrać poważną rolę na spartakiadzie centralnej.

Rozmawiał:
J. NIECIECKI

ECHA ŁÓDZKIE

● **1 TELEWIZOR NA SZEŚCIU ŁODZIAN.** W ubiegłym roku liczba telewizorów wyniosła 120 tys., a więc co 6 statystyczny mieszkaniec Łodzi ma telewizor.

Liczba radioodbiorników lampowych wzrosła w ub. roku do 180 tys. Natomiast co 50 łodzianin słucha jeszcze głośnika — jest ich w Łodzi 14 tysięcy.

* * *

● **WIDZEWSKA SIEĆ HANDLOWA** wzbogaci się w tym roku o 3 nowe sklepy w pawilonach wolno stojących oraz 3 punkty sieci drobnodetalicznej. Przewiduje się ponadto modernizację istniejących placówek.

* * *

● **SPOTKANIE ZE STEFANIĄ WOYTOWICZ** znaną śpiewaczką odbędzie się dziś o godz. 19 w Klubie MPiK (Narutowicza 8). Stefania Woytowicz podzieli się wrażeniami ze swoich ostatnich podróży koncertowych po Australii.

* * *

● **W KONKURSIE DEBIUTU DRAMATURGICZNEGO** zorganizowanym przez Teatr Ateneum w Warszawie wspólnie ze stołecznymi gazetami i pismami — wyróżnienie przyznano m. in. Wojciechowi Wójcikowi z Łodzi. Łodzianin napisał sztukę pt. „Ja zostaję".

* * *

● **W ŁÓDZKIM MUZEUM ARCHEOLOGICZNYM I ETNOGRAFICZNYM** (Plac Wolności 14) otwarto onegdaj nową ekspozycję. Wystawa nosi tytuł „Grody słowiańskie w Meklem burgii". Została ona zorganizowana przy współpracy muzeów w Poznaniu oraz w Berlinie i Schwerinie. (x)

Sport w Wieluniu

W Wieluniu odbyła się VII konferencja sprawozdawczo-wyborcza Rady Pow. Zrzesz. LZS, w której brało udział 69 delegatów wybranych z poszczególnych kół LZS.

Po referacie i interesującej dyskusji pozytywnie oceniono dotychczasowy rozwój sportu wiejskiego w powiecie wieluńskim. Dyskutanci wskazywali na potrzebę większej pomocy ze strony PZGS, GS i Kółek Rolniczych, poprzez objęcie patronatów nad LZS. Do nowego prezydium weszli: **Tadeusz Kędzia, przew. Józef Gładysz, wiceprzewodniczący d/s turystyki, Janina Kowalska wiceprzew. d/s kobiet, Mieczysław Górny, sekr. Tadeusz Gracz, skarb., Jan Kucharski i Jan Trzeciak członkowie.**

Na delegatów na wojewódzką konferencję wybrano: **Janinę Kowalską, Jerzego Grabarczyka, Mieczysława Górnego, Bolesława Latocnę, Jana Trzeciaka, Lucynę Łuczak, Józefa Gładysza i Jana Kucharskiego.**

Obrady były prowadzone bardzo sprawnie przez wieloletniego działacza LZS **Józefa Gładysza.**

W czasie obrad wiceprzew. RW LZS **Józef Szczerba** wręczył odznaki honorowe działaczom; złotą odznakę otrzymał **Bogdan Marciniak**, srebrną **Marian Rabędą, Jerzy Torchała, Kazimierz Wiatr**, brązowe **Zbigniew Urbaniak i Andrzej Buchwald.**

Ogłoszenia drobne

DRZEWO wiązowe sprzedam. Cena do omówienia. Aniołów k. Zgierza. Teofil Bełdowski

ŁÓDŹ — pokój, kuchnia z używalnością wygód zamienię na podobne lub większe w Wieluniu. Oferty „32173" Prasa, Piotrkowska 96 32173 g

SWIADKOWIE zderzenia 2 „Wartburgów" w dniu 5 grudnia 1966 r. o godz. 20.10 na Placu Wolności (róg Nowomiejskiej) — proszeni są o podanie swojego adresu. Tel. 343-24 32168 g

KOBIETA do rocznego dziecka potrzebna. Józefa 1 m. 38, tel. 241-12 32269 g

6,75 HA ziemi, zabudowania na przedmieściu Łodzi — sprzedam. Cena 350.000 zł. Wiadomość: Łódź, Chocianowicka 179, Józef Krawiec 32228 g

DOMEK nowy z placem zamienię na gospodarstwo rolne w Łodzi lub okolicy. Oferty „32227" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny, murowany z ogrodem sprzedam. Mieszkania na zamianę w blokach. Oferty „32182" Prasa, Piotrkowska 96 32182 g

PIANINA, fortepiany stroi, naprawia, ekspertyzy, Gulgowski, Zachodnia 101, tel. 265-48

FORTEPIAN krótki, „Becker" tanio sprzedam. Godz. 17—20 tel. 207-88 32186 g

POMOC domowa potrzebna. — Srebrzyńska 49, m. 53 32207 g

POMOC domowa na stałe potrzebna. Więckowskiego 70, m. 7, tel. 277-39 32132 g

PRACĘ na stanowisku plastyka lub dekoratora na pół lub pełny etat przyjmę. Prace plastyczne wykonuję szybko, terminowo, bardzo starannie i estetycznie. Oferty „32195" Prasa, Piotrkowska 96 32195 g

POMOC domowa potrzebna. — Piotrkowska 97, m. 6 a 32193 g

POMOC domowa zaraz potrzebna. Łódź, Wschodnia 38, m. 8, godz. 15—20 32188 g

POMOC domowa zaraz potrzebna. Dygasińskiego 15, boczna od Bednarskiej. Zgłaszać się od 16

POMOC domowa zaraz potrzebna. Lipowa 23, m. 10 32337 g

Z. ZEYDLER-ZBOROWSKI

WŁOSKA zagadka

Downar już zapanował nad chwilowym wzburzeniem. Głos jego zabrzmiał spokojnie, prawie łagodnie:

— Proszę mi zrelacjonować możliwie dokładnie wszystko to, co dotyczy pańskich kontaktów z panem Wenclem w dniu wczorajszym.

— No więc tak... — zaczął mówić Jacek, wytarłszy sobie chusteczką spocone dłonie. — Więc z rana parę razy byłem w Grand Hotelu, żeby się zobaczyć z wujem.

— I nie zastał go pan.

— Nie zastałem. Powiedziano mi w recepcji, że wuj wcześnie wyjechał na miasto. Przyszedłem więc po południu. Wuj już wtedy był w swoim numerze.

— O której to było godzinie?

— Dokładnie nie pamiętam. Ale chyba gdzieś między piątą a szóstą. Poszedłem do pokoju wuja. Rozmawialiśmy...

— Na jaki temat?

Jacek bardzo zdenerwowany zaczął sobie wyłamywać palce u rąk, aż trzeszczały stawy.

— Tak w ogóle... ogólnie o różnych sprawach.

Downar uważnie obserwował młodego człowieka.

— Czy może były poruszane jakieś sprawy finansowe?

— No... owszem... To znaczy... Wuj pytał mnie, jak mi się powodzi, ile zarabiam...

— Czy prosił pan wuja o pożyczkę?

— Nie. Dlaczego miałbym prosić?

— Zazwyczaj prosi się o pożyczkę w chwili, kiedy potrzebuje się pieniędzy.

— Nie, nie mówiłem nic na ten temat.

— Czy jest pan tego zupełnie pewien, panie inżynierze?

— No, chyba ja najlepiej wiem, czy prosiłem wuja o pożyczkę, czy nie.

Downar pokiwał głową. Jego pociągła twarz wyrażała poważne skupienie.

—Tak by się zdawało. Ja mam jednak co do tego pewne wątpliwości. Pan ma dość słabą pamięć.

Jacek nagle jakby się przeistoczył w innego człowieka. Zmienił taktykę. Zniknęły wszystkie objawy zdenerwowania. Poprawił się na krześle, założył nogę na nogę i zapalił papierosa.

— Nie bardzo rozumiem, do czego pan właściwie zmierza, panie majorze — powiedział może trochę nazbyt swobodnym tonem.

Downar uśmiechnął się nieznacznie. Prymitywna gra tego chłopaka zaczynała go bawić.

— Zmierzam zawsze do wykrycia prawdy, która bardzo często bywa niewygodna, krępująca, a nawet zgubna dla moich bliźnich. Może nie jest to najprzyjemniejsze zajęcie, ale ktoś to musi robić w dobrze zorganizowanym społeczeństwie.

— Obawiam się, panie majorze, że idąc tą drogą nie wykryje pan prawdy. Mam wrażenie, że pan był na filmie „Jak zabić bogatego wujka"? i że ten scenariusz chce pan dopasować do mojej osoby. Traci pan czas.

— Nie przypominam sobie, żebym twierdził, iż pan Wencel został zamordowany.

— Wprost pan tego nie powiedział, ale z pańskich „podchwytliwych" pytań nietrudno się domyślić, że...

— Niepotrzebnie się pan wysila na ironiczny ton — przerwał Downar. — Jeżeli pan chce, to mogę panu powiedzieć, co myślę o tej sprawie i o naszej rozmowie.

— Proszę bardzo. To interesujące.

— Otóż nie mam wątpliwości co do tego, że pan kłamie.

Jacek z pozornym lekceważeniem wzruszył ramionami.

— To jest najzupełniej gołosłowne stwierdzenie. Musi pan dowieść, że kłamię.

Downar zaczął zastanawiać się nad tym, w jakim momencie popełnił psychologiczny błąd. Na początku przesłuchania chłopak był wystraszony, zdenerwowany, miękki jak wosk. W trakcie rozmowy nagle zaszła w nim widoczna zmiana, uspokoił się, okrzepł, stał się zaczepny, nawet trochę arogancki. Trudno było odgadnąć, co spowodowało tę niespodziewaną metamorfozę. Downar zły był na siebie, że nie potrafił należycie wykorzystać zaskoczenia. „A może nie było żadnego zaskoczenia"? — myślał niespokojnie. „Może od początku to jest sprytnie prowadzona gra? Może ten młody inżynierek nie jest wcale taki naiwny, za jakiego chciałby uchodzić"?

— Pragnę panu wyjaśnić, jakie fakty budzą we mnie poważne wątpliwości.

— Słucham?

— Otóż, mówiąc szczerze, nie wierzę w to, żeby pan kilkakrotnie przychodził do hotelu, wiedziony tylko i wyłącznie nowo narodzonymi uczuciami rodzinnymi. Z takim uporem nie poszukuje się prawie obcego wujaszka, jeżeli nie istnieją jakieś bardzo ważne powody po temu. Następnie: odnoszę wrażenie, że rozmowa pańska z wujaszkiem dotyczyła konkretnych spraw finansowych, to znaczy, że pan prosił o pożyczkę dość znacznej wysokości. Sprawa ta kojarzy mi się nieodparcie z zanikiem pańskiej pamięci w związku z tymi banknotami, które pan wpłacił dziś rano do banku. Krótko mówiąc, wydaje mi się, że wszystko to wyglądało mniej więcej w sposób następujący: w sobotę nie zdążył pan wpłacić do banku tych dziesięciu tysięcy. Pieniążki przepuścił pan wieczorem i w nocy w towarzystwie jakichś kociaków. Być może, że został pan przy tej okazji okradziony. Tak czy inaczej, znalazł się pan w bardzo przykrej i trudnej sytuacji. Groziła panu sprawa prokuratorska. Nie jest rzeczą prostą zdobyć przez niedzielę dziesięć tysięcy, nawet przez parę niedziel nie każdy może uzyskać taką sumę. Jedyną deska ratunku był zagraniczny wujaszek. Dlatego tak usilnie starał się pan z nim zobaczyć. Czy potwierdza pan prawdziwość tej wersji?

— Niczego nie potwierdzam — powiedział stanowczo Jacek. — Może pan sobie dowolnie fantazjować!

Downar bezradnym ruchem rozłożył ręce.

(16) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-30 i 341-10, listów i interwencji 343-30, kulturalny i „Panorama" 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Na II kwartał 1967 r. zamówienia na prenumeratę urzędy pocztowe i listonosze przyjmują — do 15 marca, natomiast oddziały i delegatury „Ruchu" — tylko do 10 marca. Za pośrednictwem „Ruchu" każdy może zaprenumerować „Dziennik Łódzki", przesyłając należność do 10 marca (39 złotych — prenumerata kwartalna) na blankiecie PKO na adres: „Ruch", Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrocie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego". W ten sam sposób przed wyjazdem na urlop można zamówić „Dziennik" na dowolną ilość dni (należność należy wyliczyć wg kalendarza: po 50 gr za jedną gazetę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu". Łódź. Piotrkowska 95.

Druk., Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. O-4 W-